



Ekomobilni



Żubr i wydra w Międzynarodowym Dniu Lasów

Narrator: Witajcie, drogie dzieci! Dziś zapraszamy was do magicznego lasu, gdzie przyroda skrywa swoje tajemnice, a zwierzęta z radością dzielą się z nami swoimi przygodami. Wśród młodych drzew i szumiących strumieni mieszkają dwaj niezwykli przyjaciele: Wydra Malwinka i Żubr Igor. Pewnie jesteście ciekawi, jak to możliwe, że żubr zaprzyjaźnił się z wydrą? To już temat na kolejną opowieść. Czasami przyjaciele są po prostu zupełnie różni. A naszych bohaterów różni prawie wszystko. Prócz jednego. Żadne z nich nie zapada w sen zimowy. Cały rok spędzają aktywnie, wydra w rzece, a żubr w okolicach swojego żerowisko. Co to jest żerowisko? To miejsce, w którym zwierzęta znajdują pokarm. I właśnie na takim żerowisku Malwinka odwiedziła Igora.

Wydra: Hej, pobudka kogutka. Wstajemy! Idzie do Ciebie Twoja ulubiona wyderka.

Narrator: Malwinka nawoływała przyjaciela z daleka. Nie mogła się doczekać spotkania. Była podekscytowana, każdym centymetrem swojego futerka czuła, że las się zmienia.

Żubr: Pobudka kogutka! Nikt się jeszcze tak nigdy nie zwrócił do króla puszczy.

Wydra: Mama tak do mnie mówiła. Podszuchała kiedyś na wsi, jak się tak budziły kury. Poza tym nie bądź taki poważny, królu puszczy. Czas na zmiany!

Żubr: Jakie zmiany? O co chodzi?

Wydra: Jerzy Jeż niedługo wstanie!

Żubr: Jak to?

Wydra: Wydaje mi się, że śpi już strasznie długo. Bardzo za nim tęsknię. Zaprzyjaźniliśmy się latem. On tak jak ja uwielbia długie pogaduchy i obserwowanie mrowisk, ale straszny z niego śpioch. Całą jesień przygotowuje sobie wygodne schronienie w zaroślach, a potem hop pod liście i zasypia na pięć miesięcy. A ja wtedy zostaję sama nad rzeką!

Żubr: Widzę, że jesteś bardzo za nim stęskniona! Ja w takich sytuacjach przypominam sobie wszystkie wspaniałe wspólne chwile. Masz jakieś ulubione wspomnienie związane z Jerzym Jeżem?

Wydra: Chyba to jak się poznaliśmy! Na początku jeż wydawał mi się taki... ostry. To pewnie przez te jego kolce. Ale okazało się, że to tylko pozory.



Ekomobilni



Żubr: Tak, to nie pierwszy raz, kiedy przekonujemy się, że pozory mylą, prawda?

Wydra: No tak, ciebie też się na początku trochę się bałam, jesteś taki wielki. W zasadzie - największy w tym lesie. Ale przy bliższym poznaniu okazujesz bardzo miły. Przynajmniej dla mnie.

Żubr: Mnie też się wydawało, że nie znajdziemy wspólnych tematów, a jednak czasem warto się postarać i poznać trochę bliżej.

Wydra: Masz rację Igorze. I trochę mniej mi tęskno, gdy rozmawiamy o przyjaźni. Ale nadal chciałabym przeżywać już nowe przygody. Z tobą i Jerzym Jeżem! Chyba pójde spać, zapadnę w sen zimowy. Obudź mnie proszę, jak wstanie Jerzy.

Narrator: Jak powiedziała, tak zrobiła. A właściwie próbowała, bo po chwili mało udanej drzemki na tafli wody - tak jak Malwinka lubi najbardziej - wydra wróciła rozczarowana.

Wydra: To tak nie działa. Jestem wyspana. Jak on to robi?

Żubr: Wiesz, niektórzy po prostu to potrafią. W sen zimowy zapadają...

Zadanie nr.1

Propozycja zadania

Prowadzący zadaje dzieciom zagadkę i puszcza dalej nagranie dopiero, gdy odpowiedzą, jakie zwierzęta zapadają w sen zimowy.

Żubr: Na przykład niedźwiedzie, nietoperze, borsuki, niektóre wiewiórki, susły. Ale wydry i żubry po prostu tego nie robią, przykro mi. Tak się różnimy.

Wydra: To kiedy on wstanie?

Żubr: Sam nie wiem, zawsze dzieje się to, kiedy w lesie jest już wiosna.

Wydra: Wiosna w lesie... Po czym ją poznać? Kiedy będę wiedziała, że Jerzy Jeż zaczyna się budzić? Minęło już tyle miesięcy... Chyba zapomniałam, jak to jest wiosną...

Żubr: Wiesz co, może po prostu poczekamy na Jerzego jeża przed jego kryjówką?

Wydra: Dobra, to chodźmy.



Ekomobilni



Narrator: Żubr i wydra powoli szli przez swoją ukochaną, piękną puszcę. Zazwyczaj nie zwracali uwagi na to, co mijali po drodze. Tego dnia jednak pierwsze promienie słońca nadawały wyjątkowego uroku całej okolicy. Lasy to płuca naszego świata. To w nich produkowane są ogromne ilości tlenu. To miejsce, w którym każdy może się wyciszyć i odpocząć. Spacer po lesie relaksuje i dodaje energii. Zazwyczaj rozgadana Malwinka szła powoli, brała głębokie wdechy i wydechy. Wydech przypominał cichy podmuch wiatru. Wdech, wydech. Wdech, wydech. Nawet w pozornie cichym lesie słychać bardzo wiele odgłosów. Wsłuchajmy się chwilę w leśne dźwięki.

Zadanie 2

Propozycja zadania

Prowadzący pokazuje dzieciom, jak oddychać spokojnie, biorąc głęboko wdech i powoli wydychając powietrze.

Propozycja zabawy:

Nauczyciel układa na podłodze ścieżkę sensoryczną złożoną z szyszek, kamyków, piasku, ziemi, kory, drobnych gałązek i listków w zależności od dostępnych materiałów. Zadaniem dzieci będzie przejść bosymi stopami po „leśnej” ścieżce. Dzieci mogą podzielić się wrażeniami. Ścieżkę można pokonać również z zasłoniętymi oczami.

Wydra: O, Igorze, tego kwiatu tutaj nie było. Jeszcze niedawno leżał tutaj śnieg!

Żubr: Ale masz sokołe oko! Nie zauważyłem, a to przecież przebiśnieg, pierwszy kwiat wiosny.

Wydra: Zerwę go dla Jerzego Jeża. Ucieszy się i ozdobi sobie kolce!

Żubr: Malwinko, moim zdaniem te kwiaty są pod ochroną. Podśledzałem kiedyś przedszkolaki, jak o tym rozmawiały. Można je podziwiać, wachać, ale nie zabierać.

Wydra: Jasna sprawa, teraz już to zapamiętam. Przebiśnieg - bo przebija się przez śnieg! Ale sprytna ta wiosna w lesie.

Żubr: Zobacz, co tutaj mamy. Mrowisko! I jaki w nim ruch!

Wydra: Ha, a to kolejny objaw wiosny! Słyszałeś o tym?



Ekomobilni



Żubr: Nie, o co chodzi?

Wydra: Nareszcie cię czegoś nauczę. W wiosenne dni łatwo zauważyć, że w mrowiskach dużo się dzieje. Mrówki wychodzą na powierzchnię kopca, wygrzewają się tam, a następnie schodzą w głąb swoich tuneli, by w ten sposób ogrzać mrowisko. Wiedziałeś, że ta część mrowiska, której nie widzimy, jest dużo większa niż sam zewnętrzny kopiec? Teraz mrówki odbudowują to, co po prostu zniszczyło im się zimą.

Żubr: Ale one są pracowite! Przy nich czuję się jak straszny leniuch!

Wydra: Nie przejmuj się, Igorze. Sam przecież mi powiedziałeś, że wszystkie zwierzęta są inne i każdy ma swój wyjątkowy talent.

Żubr: Świetną masz pamięć, Malwinko. Słyszysz, co to za stukanie?

Wydra: Czy to sowa?

Żubr: Sowa?

Wydra: Tylko żartowałam. Przecież wiadomo, że to dzięcioł.

Zadanie 3

Propozycja zabawy:

Prowadzący prosi dzieci, by w sali stuknęły we wszystko w sali (meble, zabawki, wykładzina) i poszukały tego, co najbardziej przypomina stukanie dzięcioła. Następnie za każdym razem, gdy w słuchowisku pojawi się odgłos stukania, dzieci mają za zadanie również stuknąć. Taki zabieg podniesie u dzieci poziom uwagi.

Żubra: Dzięcioły łomoczą w drzewa wiosną, by znaleźć sobie partnerkę.

Wydra: Posłuchaj, jak daleko niesie się ten dźwięk w lesie. Naprawdę mają talent. Taka wymarzona partnerka może to usłyszeć nawet z bardzo daleka.

Żubr: Malwinko, Ty jesteś prawdziwą specjalistką od wiosny w lesie. A mówiłaś przecież, że nie pamiętasz jak to jest wiosną!



Ekomobilni



Wydra: Kiedy patrzę na ten piękny las, to wszystko mi się przypomina. Zachwyca mnie twój dom. Chociaż nie powiem, moja rzeka też jest wspaniała!

Żubr: To prawda. Las zmienia się nie do poznania wraz z każdą porą roku.

Zadanie 4

Propozycja zadania

Karta pracy: 4 pory roku w lesie. Narysuj drzewo zimą, wiosną, latem i jesienią. Zwróć uwagę na to, czy drzewo ma pąki lub kwitnie, ma liście, w jakim są kolorze.

Narrator: Tymczasem wydra i żubr dotarli do kryjówki Jerzego Jeża. Nikt by się nie domyślił, że pod stertą starych liści, w płątaniu korzeni spał całą zimę słodko kolczasty przyjaciel Malwinki.

Wydra: Igorze, myślisz, że już się obudził?

Żubr: Sam nie wiem. Może nadal śpi? Albo obudził się pewnie bardzo głodny, może poszedł coś zjeść?

Wydra: Zobacz, wydaje mi się, że trochę te liście są rozkopane. Bardzo bym chciała go już zobaczyć.

Narrator: Jerzy Jeż przyglądał się przyjaciołom z ukrycia. Był jeszcze nieco zaspany i naprawdę strasznie głodny, więc trochę czasu zajęło mu zrozumienie, że właśnie go odwiedzili. W końcu wydra i żubr usłyszeli głośne ziewanie <odgłos ziewania> i tuptanie.

Wydra: Jerzy Jeż! Jak się cieszę! Nie wiesz nawet, jak mi się dłużyła ta zima bez ciebie!

Żubr: Malwinka nie mogła się doczekać. Bardzo za tobą tęskniła. Ale wiedzieliśmy, że nie można cię rozbudzać, póki sam nie wstaniesz.

Narrator: Jerzy Jeż wydawał się zdziwiony. Dla niego zimowy sen minął jak jedna, smacznie przespana noc. Rozglądał się wokół i wszystko wprowadzało go w osłupienie i zachwyt. Nie pamiętał takich soczystych kolorów. Wiosna bardzo mu się spodobała.

Wydra: Muszę cię uściskać. Czy mogę?



Ekomobilni



Uwaga dla prowadzącego

W starszej grupie ten moment może być dobrym punktem wyjścia do rozmowy na temat granic.

Żubr: Tylko się nie ukłuj.

Wydra: W takim razie zbijmy piątkę! Jerzy Jeżu, moja propozycja jest taka, żebyśmy przeszli się na spacer aż do przedszkola. Odprowadzisz mnie do domu? W końcu bardzo dobrze tuptasz, w ciągu jednej nocy potrafisz przejść aż dwa kilometry! Po drodze znajdziesz sobie do jedzenia swoje ulubione smakołyki. Dużo osób myśli, że to jabłuszka, ale ja znam Cię na tyle dobrze, że wiem że wolisz robaki ziemne, ślimaki i owady.

Narrator: Cała trójka ruszyła w drogę do przedszkola. Drzewa dookoła nich powoli kołysały się na wietrze.

Zadanie nr 5

Propozycja zabawy

Dzieci przechylają się wraz z koronami drzew na różne strony, wydają dźwięki podobne do wiatru. Prowadzący może „dyrygować nimi” pokazując gestem (wcześniej ustalonym), że wiatr się wzmaga lub cichnie.

Narrator: Kiedy żubr, wydra i jeż dotarli na miejsce (a niektórzy dotuptali), w przedszkolnym ogródku odbywał się pierwszy, wiosenny piknik. Dzieci były przebrane za drzewa - na głowach miały korony z papierowych liści, ich stroje były brązowe. Gdzieniedzie przypięte miały również kolorowe kwiaty. Pani Justynka zaprosiła je do wspólnego tańca drzew.

Wydra: Co oni tam robią?

Żubr: Wydaje mi się, że słyszałem, jak pani Justynka mówiła, że dzisiaj jest Międzynarodowy Dzień Lasów.

Wydra: Fantastycznie! Jerzy Jeż obudził się w samą porę. Dziś jest nasze święto!

Narrator: Wydra miała rację. Dzień Lasów to także święto wszystkich zwierząt, które w nich mieszkają. A dla ludzi okazja, żeby obserwować naturę i się z nią zaprzyjaźnić.



Ekomobilni

